

Sygn. akt. IV Ka 735/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Sędziowie SO Włodzimierz Hilla

SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka – sprawozdawca

Protokolant sekr. sądowy Marcin Białowąs

przy udziale Antoniny Kasprowicz-Czerwińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2013 roku

sprawy **T. A.**

oskarżonego z art. 178a§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 22 maja 2013 roku sygn. akt XVI K 2784/11,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

IV Ka 735/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XVI K 2784/11, oskarżonego T. A. uznano za winnego tego, że:

w dniu 14 lipca 2010 r. około godz. 18.45 w ruchu lądowym, w miejscowości S. kierował samochodem osobowym marki P. numer rejestracyjny (...) znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci morfiny w ilości 118ng/ml

tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a §1 k.k. i za to na podstawie art. 178a §1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 3, na podstawie art. 42§ 2 k.k. orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2, na podstawie art. 39 pkt 7k.k. zobowiązano oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Obciążono oskarżonego kosztami postępowania, w tym opłatą w kwocie 180 zł.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł obrońca oskarżonego, skarżąc wyrok w całości, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 178a §1 k.k. mimo, że ujawnione w toku rozprawy dowody, a w szczególności opinie biegłych nie dawały takich możliwości,

- obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, 5, 410 i 424 k.p.k. wynikającą z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Formułując powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu odwoławczego przed dokonaniem analizy zasadności zarzutów podniesionych w opisanym wyżej środku odwoławczym, konieczne jest uczynienie kilku uwag natury teoretycznej, stanowiących niezbędną podstawę dla możliwości prowadzenia dalszych rozważań.

Odnosząc się do obowiązku Sądu wyczerpującego rozważenia całokształtu materiału dowodowego oraz jego oceny noszącej cechy swobodności, nie zaś dowolności, należy wskazać na wypracowane w judykaturze kryteria pozwalające na ocenę, czy działanie Sądu dotknięte było wadami.

Po pierwsze przekonanie Sądu o wiarygodności określonych dowodów musi być poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, w sposób wskazujący na dążenie do poznania prawdy.

Po wtóre Sąd ma obowiązek wyczerpująco rozważyć całość materiału dowodowego, przemawiającego zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Po trzecie wreszcie Sąd zobowiązany jest przyjąć stanowisko wyczerpująco i logicznie uzasadnić, ze szczególnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Kierując się wyżej powołanymi wskazówkami dotyczącymi oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy stwierdza, że apelacja obrońcy oskarżonego jest o tyle zasadna, że musiała skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu zdaniem Sądu odwoławczego należy wyraźnie odnotować, że ustawodawca wyróżnia zarówno stan "pod wpływem środka odurzającego" (art. 178 § 1 k.k., art. 178a k.k.), jak i stan "po użyciu" takiego środka (art. 86 § 2 k.w., art. 87 § 1 i 2 k.w. i art. 96 § 1 pkt 3 k.w.). Skoro normodawca posługuje się różnymi pojęciami, to przyjmując trzeba - zgodnie z powszechnie akceptowanym w procesie wykładni prawa zakazem wykładni synonimicznej, oznaczającym niemożność nadawania odmiennym zwrotom jednakowego znaczenia (zob. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 144) - że pojęcia te znaczą coś innego.

Trudno w tej sytuacji nie zgodzić się z prezentowanym w literaturze przedmiotu stanowiskiem, że stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w. (zob. R.A. Stefański [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny. Komentarz, pod red. A. Wąska, tom I, Warszawa 2006, s. 597). Trafnie zatem w piśmiennictwie odrzuca się rozumienie: "stanu pod wpływem środka odurzającego" jako stanu obejmującego samo zażycie środka odurzającego (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu karnego z 1997 r., cz. II, Palestra 1999, nr 3-4, s. 43).

Zupełnie innym zagadnieniem pozostaje niemożność czy też znaczna trudność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 k.k. Jest to kwestia proceduralna z zakresu prawa dowodowego. Można przyjąć, że dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan "pod wpływem środka odurzającego" czy też "po użyciu" takiego środka, pomocne być mogą dowody w postaci opinii biegłych z dziedziny toksykologii, czy też zeznania świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis.

Wracając na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że jakkolwiek nie budziły wątpliwości wiadomości specjalne biegłego toksykologa E. P. oraz jej wypowiedzi na temat okoliczności wykraczających poza normalną wiedzę, jaką dysponował sąd, to jednak biegła nie była w stanie określić jakie było stężenie metabolitu heroiny-morfiny we krwi oskarżonego w momencie jego zatrzymania, co miało miejsce o godzinie 18.45 i czy wówczas oskarżony znajdował się "pod wpływem środka odurzającego", czy też "po użyciu" środka odurzającego.

Bazując tylko na treści opinii powołanej biegłej E. P. uprawnione jest stanowisko, że wymieniony metabolit pozostaje w organizmie ludzkim przez 6 do 8 godzin, a według innych źródeł przez 4-5 godzin. Oskarżony T. A. został zatrzymany o godz. 18.45, a przyjęty do szpitala celem wykonania badań o godz. 00.58. Tam oskarżony został zbadany przez lekarza D. K., który jak zeznał nie stwierdził, aby oskarżony wyglądał jak osoba będąca pod wpływem środka odurzającego. Oskarżony został wypisany z oddziału o godz. 01.11. Słusznie Sąd rejonowy przyjął, że do pobrania krwi oskarżonego do badań doszło pomiędzy godz. 00.58 a 01.11, a więc po upływie 6 godzin od momentu zatrzymania oskarżonego. Dysponując powyższymi danymi biegła E. P. nie była w stanie określić jakie było stężenie metabolitu heroiny-morfiny we krwi oskarżonego w momencie jego zatrzymania. Biegła na podstawie przeprowadzonego badania stwierdziła jedynie, że w momencie badania oskarżonego, a więc po upływie 6 godzin od momentu jego zatrzymania stężenie morfiny we krwi oskarżonego wynosiło 118 ng/ml. Nie podważając w najmniejszym stopniu poglądu biegłej, że zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego spowodowane działaniem morfiny wpływają negatywnie na reakcje osoby jej zażywającej, nie można jednak zaprzeczyć, że stopień zakłócenia czynności psychomotorycznych zależy będzie od poziomu stężenia owego związku chemicznego. Jeśli wystąpi on w niewielkiej ilości, to oczywiście wpłynie na ośrodkowy układ nerwowy, ale w stopniu zbliżonym do tego, jaki wywołuje u człowieka stan "po użyciu" alkoholu. Dopiero większa dawka morfiny w organizmie człowieka wywoła stan podobny do "stanu nietrzeźwości", gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że konsekwencją zaakceptowania przez Sąd I instancji opinii biegłej E. P. w części odnoszącej się do jej stwierdzenia, że morfina działa na układ nerwowy człowieka inaczej niż alkohol etylowy i nie sposób odnieść się do stwierdzenia czy odpowiadało to stanowi "po użyciu" alkoholu, czy też wywołało stan podobny do "stanu nietrzeźwości", byłoby wyeliminowanie w razie prowadzenia pojazdu mechanicznego przez sprawcę pod działaniem środka odurzającego możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 87 § 1 k.w. Siłą rzeczy wchodziłoby wówczas w grę przypisanie takiej osobie tylko przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Taka praktyka, ignorująca ustawową regulację, stanowiłaby pogwałcenie zasady praworządności i sprawiedliwości oraz zaprzeczenie mającego ważne znaczenie gwarancyjne zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy (*nullum crimen sine lege stricta*). Zaostrzenie w przyszłości odpowiedzialności za czyny popełnione przez sprawców znajdujących się pod działaniem jakiegokolwiek ilości środka odurzającego jest możliwe (można tu rozważać różne rozwiązania), wszelako po dokonaniu odpowiednich zmian legislacyjnych.

W realiach konkretnej sprawy na etapie jej rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji nie udało się, mimo zasięgnięcia opinii biegłego toksykologa E. P. ani oszacować wartości stężenia morfiny w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia, ani stwierdzić jednoznacznie, w jakim stopniu wykryta substancja chemiczna spowodowała u niego zaburzenia sprawności psychomotorycznej tempore criminis. W świetle dotychczas przeprowadzonych dowodów zarysowały się dwie możliwości: albo sprawca znajdował się "pod wpływem" środka odurzającego, albo też był w stanie "po użyciu" takiego środka. W takim układzie procesowym, gdy nie wyjaśniono istoty sprawy koniecznym stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Celem wyjaśnienia istoty sprawy a mianowicie jakie było stężenia morfiny jako metabolitu heroiny w organizmie oskarżonego w chwili jego zatrzymania w dniu zdarzenia i ustalenia czy oskarżony kierując pojazdem znajdował się "pod wpływem" środka odurzającego, czy też był w stanie "po użyciu" takiego środka koniecznym jest wobec niewyjaśnienia tych wątpliwości przez biegłego E. P. zasięgnięcie ekspertyzy właściwego instytutu, który w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy dokonana stosownej analizy czasowo- przestrzennej pomiędzy tym, co ustalono w trakcie postępowania dowodowego, a uzyskanym wynikiem badania krwi oskarżonego.

Ponownie przeprowadzając postępowanie dowodowe Sąd winien się odnieść również do wyjaśnień oskarżonego na k. 145 akt, w których oskarżony wyjaśnił, że pół godziny do 40 minut przed zatrzymaniem zakupił 65 mg heroiny, a w trakcie jego zatrzymania na przednim siedzeniu samochodu zabezpieczono strzykawkę z zawartością 15 ml płynu, który jak się okazało w wyniku badań był heroiną (protokół przeszukania k. 70-72).

W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy uchylił wyrok sądu I instancji (art. 437 § 1 k.p.k.). Koniecznym skutkiem takiej decyzji jest przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 k.p.k.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy, respektując zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego (art. 442 § 3 k.p.k.), zajdzie potrzeba powtórnego rozważenia wszystkich elementów warunkujących odpowiedzialność karną oraz – jeśli zajdzie konieczność wydania wyroku skazującego - wszystkich okoliczności mających wpływ na wymiar kary.